

JACKA UCZKIEWICZA WOŁANIA NA PUSZCZY

BLOG sezon II



Krnąbrny tytan

Czy świat rzeczywiście podobny jest do odrzutowego samolotu pasażerskiego, lecącego na wysokości 12.000 m, którego piloci nie znają lotniska do wylądowania, wskaźnik paliwa świeci się na czerwono, na pokładzie trwa strzelanina pomiędzy uzbrojonymi grupami gangsterów a grupa naprawiaczy (ekonomistów) próbuje coś znaleźć jakiegoś wyjście z sytuacji? Jaka jest rola ekonomii we współczesnym świecie, a jak rola państwa? Czy tradycyjne ekonomie liberalne, neoliberalne, ordoliberalne są wystarczające do opisu rzeczywistości i do zaproponowania racjonalnych dróg dalszego rozwoju? Jak na możliwości tego rozwoju wpłynie narastająca w świecie fala nacjonalizmów? Globalizacja – wciąż nadzieja czy już przeszłość? Odpowiedzi na te i inne fundamentalne na dzisiaj pytania usiłowali znaleźć wybitni ekonomiści z całego niemal świata na konferencji „W poszukiwaniu lepszego świata. Ekonomia i polityka”, jaka w tym tygodniu odbyła się w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

20 wybitnych ekonomistów z całego świata (w tym jeden noblista i czterech czołowych ekonomistów chińskich) oraz 25 polskich prezentowało swoje poglądy na powyższe tematy. Wspólną osią dyskusji była propozycja nowego wobec wyzwań współczesnego świata podejścia do ekonomii konsekwentnie od szeregu lat tworzona, doskonała i propagowana przez polskiego ekonomistę, prof. Grzegorza Kołodko.

Kołodko usiłuje wyciągnąć wnioski z dotychczasowej historii ekonomicznej świata i wyznaczyć naukom ekonomicznym właściwą drogę. Formułując koincydencję teorie rozwoju („jest tak jak jest, gdyż wiele rzeczy dzieje się naraz”), Kołodko podkreśla konieczność pragmatycznego podejścia – jako jej niezbywalną cechę. Postulaty „nowego pragmatyzmu Kołodki” są następujące:

- odejście od wszelkiego dogmatyzmu jako intelektualnego gorsetu;
- niepodporządkowanie się na ślepo żadnej ideologii ani linii politycznej;
- zaniechanie prób tworzenia uniwersalistycznej teorii wzrostu gospodarczego poprzez skierowanie uwagi na specyficzne cechy zjawisk i procesów;
- ujęcie interdyscyplinarne nakładające na tok myślenia ekonomicznego rozważania z obszarów innych nauk, w szczególności historii, studiów o przyszłości, geografii, prawa, socjologii, psychologii, nauk o zarządzaniu, nauki o sieci;
- szerokie stosowanie porównawczej analizy ekonomicznej,
- poruszanie się w wielowymiarowej przestrzeni konkretności historycznej, geograficznej, kulturowej, instytucjonalnej, politycznej i społecznej,
- odróżniania celów od środków działania,
- elastyczności instrumentalnej.

Czynny udział w konferencji czterech wybitnych ekonomistów chińskich nie był przypadkowy. Profesor Kołodko cieszy się w Państwie Środka niebywałym autorytetem. Bierze się to – jak sędzę – stąd, że „nowy pragmatyzm” Kołodki doskonale wpisuje się w chińską filozofię rozwoju gospodarczo-społecznego. Prace Kołodki, jak podkreślał to na konferencji prof. Biliang Hu, dyrektor Instytutu Rynków Wschodzących Uniwersytetu w Pekinie, są studiowane na jego uczelni przez studentów z całego świata i dla nich Kołodko jest „wielkim mistrzem”. Nie sposób nie dostrzec w tym pewnej analogii historycznej. W latach 50-tych ubiegłego wieku młody amerykański naukowiec W.E. Deming zaprezentował na konferencji naukowej w USA swoją koncepcję Totalnego Zarządzania Jakością. Propozycja przyjęta została przez autorytety sceptycznie, wręcz chłodno. Zainteresowali się nią natomiast Japończycy, zaprosili do siebie Deminga i po kilku latach, kiedy dzięki zastosowaniu tego podejścia wyroby japońskie zdobyły niekwestionowaną, pierwszą w świecie pozycję pod względem niezawodności i trwałości, Deming triumfalnie powrócił do USA.

W konferencyjnej dyskusji casus Chin przywoływany był wielokrotnie i nie bez powodu. Jednym z ciekawszych wątków było pytanie, czy Chiny są w stanie zastąpić USA w ich roli światowego lidera globalizacji, w sytuacji, gdy Ameryka pod wodzą Trumpa wyraźnie od globalizacji się odwraca.

Nie wnikając w szczegóły konferencyjnych wystąpień stwierdzić trzeba, że większość dyskutantów przychyliła się do opinii, że podejście do świata i ekonomii proponowane przez Kołodkę, choć trudne w realizacji, jest nie tylko „czymś” na koncepcyjnej pustyni, jaka pozostawia po sobie schodzący neoliberalizm, ale jest propozycją bardzo wartościową, umożliwiającą nie tylko prawidłowy opis rzeczywistości, ale i dającym nadzieję na przyszłość. Sam Kołodko ujął to tak: „Ekonomiści świata nie zbawią. Ale mogą mu pomóc”.

Wszystkich wystąpień nie sposób tu streścić, tym nie mniej o kilku warto wspomnieć. I tak prof. R. Grinberg, dyrektor naukowy Moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego podkreślał konieczność odbudowy zaufania pomiędzy Zachodem i Rosją, a Polskę i Rosję, mówiąc o ich drodze transformacji ustrojowej, nazwał „bratnimi krajami”.

W sesji „Rozwiązać łamigłówkę chińską”, ciekawe było wystąpienie prof. Gang Fan, dyrektora Narodowego Instytutu Badań Ekonomicznych w Pekinie. W sposób bardzo precyzyjny, a przy tym z dużą dozą dyplomacji, wskazał na zasadnicze różnice pomiędzy Chinami a Zachodem. Dowiedzieliśmy się więc między innymi, że w kilkutyśiecznej tradycji państwowości chińskiej nie było żadnego wysokiego urzędnika państwowego wybieranego w powszechnych wyborach, że kandydatów do najwyższych stanowisk państwowych dobiera się tam niezwykle starannie, długą drogą 30-to, 40-to letnich sprawdzianów i weryfikacji, że wreszcie Chiny nigdy nie miały czegoś takiego jak państwowa religia. Krótko mówiąc prof. Fan jasno wskazał, że model euro-atlantyczny nie jest dla świata bezalternatywny.

Świetne wystąpienie miała też prof. Ewa Łętowska, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami na temat czego ekonomiści nie wiedzą o prawie i czego prawnicy nie wiedzą o ekonomistach.

Konferencję „W poszukiwaniu lepszego świata. Ekonomia i polityka” Akademia Koźmińskiego zorganizowała z okazji jubileuszu 70-tych urodzin profesora Grzegorza Kołodko. I chociaż, co oczywiste, nie zabrakło życzeń i gratulacji pod adresem Jubilata, to jednak największym, najcenniejszym dla niego prezentem była niewątpliwie ta dyskusja o fundamentalnych problemach współczesnego świata i ekonomii. Prezent nie tylko dla prof. Kołodko, ale przecież i dla nauki jak takiej. Przedstawiając sylwetkę i dorobek publicystyczny Kołodki prof. Elżbieta Mączyńska, Prezes polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wskazała na jedną jego cechę, na zawsze towarzyszącą mu krnąbrność. Tak, jest Kołodko człowiekiem krnąbrnym, a zarazem tytanem wiedzy, intelektu, pracowitości. Jest człowiekiem myślącym i poszukującym. Jego prace publikowane są w ponad 40 krajach w 26 językach. Jest najbardziej rozpoznawalnym w świecie polskim ekonomistą, wspaniałą wizytówką Polski i polskiej nauki. Jest wreszcie prof Kołodko laureatem 18 tytułów Doktora Honorowego uczelni zagranicznych – i co wielce charakterystyczne dla kraju między Bugiem a Odrą – ani jednej uczelni polskiej.

Wielu dalszych sukcesów Profesorze! Kroczysz dobrą drogą.
Opublikowano 31 stycznia 2019 Dodaj komentarz